

„JESTEM OD PANA JANKA”

Po wyborze Karola Wojtyły na papieża w 1978 r. polski Episkopat rozpoczął starania o jego przyjazd do kraju. Fakt objęcia Tronu Piotrowego przez rodaka stworzył możliwość realizacji tego, co nie udało się za pontyfikatu Jana XXIII czy Pawła VI – pielgrzymki głowy Kościoła katolickiego do Polski. Władze nieprzychylnie odnosiły się do planów wizyty Ojca Świętego w Polsce, obawiając się załamania dotychczasowej koncepcji postępowania wobec Kościoła katolickiego i konsekwencji społecznych.

Te obawy determinowały prowadzone z Episkopatem rozmowy na temat jej terminu i trasy. Ostatecznie po wielu kontrowersjach ustalono, że wizyta odbędzie się w terminie od 2 do 10 czerwca 1979 r.

Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski była zjawiskiem bezprecedensowym w dotychczasowych stosunkach państwo–Kościół. Ożywione zainteresowanie pielgrzymką ze strony społeczeństwa polskiego i państw zachodnich, obawa przed przejęciem roli organizatora, koordynatora i stróża porządku przez Kościół oraz przede wszystkim brak doświadczenia w zabezpieczaniu imprez kościelnych o takich wymiarach spowodowały, że resort bezpieczeństwa sprawnie przygotował kompleksowy program działania. 15 marca 1979 r. minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk, bazując na dyrektywach kierownictwa partii i rządu, powołał sztab do kierowania akcją zabezpieczenia operacyjnego pielgrzymki Jana Pawła II, której nadano kryptonim „Lato-79”. Kierownikiem sztabu został wiceminister spraw wewnętrznych gen. bryg. Bogusław Stachura. Stworzono zespoły rozpoznania i działań operacyjno-politycznych, bezpieczeństwa i porządku publicznego, zaopatrzenia technicznego i regeneracji sił oraz analityczno-informacyjny. Analogiczne sztaby powołano na szczeblu województw. Pracą operacyjną kierował Departament IV MSW. Poszczególne uroczystości odbywające się w różnych województwach nadzorowały Wydziały IV KW MO.

2 maja gen. bryg. Benedykt Cader, komendant wojewódzki MO w Katowicach, powołał analogicznie do centralnego zespół ds. pielgrzymki Ojca Świętego. Trasa pielgrzymki nie przebiegała przez teren województwa katowickiego, jednak papież miał przebywać na Jasnej Górze (4–6 czerwca) i w Oświęcimiu. KW MO w Katowicach została więc postawiona w stan najwyższej gotowości.

Na kierownika zespołu gen. Cader powołał swego zastępcę ds. Służby Bezpieczeństwa płk. Jerzego Bobonia, który 4 maja dał podległym wydziałom i jednostkom organizacyjnym KW MO ogólne wytyczne operacji „Lato-79” w województwie katowickim. Na ich podstawie odpowiednie wydziały i jednostki organizacyjne miały opracować do 15 maja szczegółowe plany robocze oraz przedstawić propozycje prewencyjnych zatrzymań lub izolacji osób uznanych zarówno za elementy antysocjalistyczne, jak i kryminalne. Płk Boboń nakazał do 20 maja przestać do Wydziału IV wykazy informatorów, którzy mieli wziąć udział w uroczystościach kościelnych.

W stan najwyższej gotowości postawiono tajnych współpracowników, którzy na bieżąco mieli informować o nastrojach i inicjatywach grup pozostających w szczególnym „operacyjnym zainteresowaniu”, na przykład w największych zakładach pracy, uczelniach, szkołach średnich, środowiskach artystycznych. W operacji „Lato-79” szczególną rolę mieli odegrać sprawdzeni agenci, od dawna współpracujący z organami bezpieczeństwa. Określano ich mianem „solidnych, bystrych i spostrzegawczych”. Ustalono również hasła (między innymi: „jestem od pana Janka”, „z panią Wandą”, „chciałem rozmawiać z Romanem w sprawie kupna tapet”) oraz punkty kontaktowe dla informatorów. W Częstochowie były to: Komenda Chorągwi ZHP, wyznaczone szkoły, lokal Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Wszystkie te działania miała koordynować grupa informacyjna. Wprowadzono również specjalne zarządzenia organizacyjne – wstrzymano urlopy wypoczynkowe wszystkim funkcjonariuszom w okresie od 15 maja do 15 czerwca, wprowadzono dwuzmianowy, dwunastogodzinny system służby. Odpowiednie jednostki miały podczas wizyty papieża ściśle współdziałać z kierownictwami zakładów karnych, Służbą Ochrony Kolei, WSW i innymi instytucjami stale współpracującymi ze Służbą Bezpieczeństwa. Z dniem 15 maja wojewoda katowicki wprowadził tryb przyspieszony przed kolegium ds. wykroczeń w całym województwie.

5 maja naczelnik wydziału IV, mjr J. Birnbach, opierając się na analizie sytuacji operacyjno-politycznej w województwie oraz zaleceniach sztabu MSW, przedstawił plan działań KW MO w Katowicach. Od 30 maja do 15 czerwca naczelnicy wydziałów KW MO i pozostali kierownicy jednostek MO mieli przysyłać zespołowi informacyjnemu KW MO codzienne meldunki o stanie bezpieczeństwa i porządku. Zobowiązano ich do natychmiastowego informowania między innymi o wszystkich aktach tak zwanego „terroru politycznego”, sabotażu, przerwach w pracy, przestępstwach popełnionych w miejscach wizyty papieża oraz zakłóceniach porządku publicznego.

Od 10 do 15 maja naczelnicy wydziałów przedstawili szczegółowe plany działań zarówno przed wizytą papieża, jak i w jej trakcie. Ustalono również ogólne zasady współdziałania poszczególnych jednostek. Zwracano uwagę na konieczność niedopuszczenia do ewentualnych prowokacji, prób kolportażu ulotek, sporządzania antysocjalistycznych i antypaństwowych napisów i transparentów. Dopuszczano przy tym, że będzie możliwe prewencyjne zatrzymywanie wytypowanych osób na 48 godzin. Zalecano również, aby nie uchylać aresztu tymczasowego osobom, w stosunku do których było prowadzone postępowanie przygotowawcze. Co najmniej do 10 czerwca przedłużono pobyt podejrzanych osób w zakładach dla psychicznie chorych (na przykład podejrzanego o przecięcie węży hamulcowych w pociągu towarowym z węglem na eksport). Planowano izolować konkretne osoby podczas uroczystości kościelnych, na przykład nagle wezwać je do pracy, kierować na badania lekarskie lub wystać w delegację służbowe. Przyspieszono prace w śledztwie w sprawie usiłowania podpalenia radzieckiego przedstawicielstwa handlowego w Katowicach. Poddano analizie wszystkie sprawy karne prowadzone przez Wydział Śledczy w latach 1970–1979 przeciw osobom podejrzanym o wrogą propagandę, przynależność do nielegalnych organizacji, posiadanie broni itp. Szczególnie obawiano się też prób dotarcia do papieża z różnego rodzaju apelami, petycjami itp.



Powitanie Jana Pawła II na lotnisku w Katowicach-Muchowcu, 20 czerwca 1983 r.
(fot. archiwum Gościa Niedzielnego)

Szczególnej kontrolą objęto wyższe uczelnie: Uniwersytet Śląski, Politechnikę Śląską, Akademię Ekonomiczną, Śląską Akademię Medyczną, Wyższą Szkołę Wychowania Fizycznego, Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną i Akademię Sztuk Pięknych. Funkcjonariusze prowadzący w tych środowiskach sprawy obiektowe mieli – jak to określono – „zainspirować” władze poszczególnych uczelni do odpowiedniego ułożenia harmonogramu letniej sesji egzaminacyjnej. Miała ona odbywać się w okresie pielgrzymki, dzięki czemu można było zminimalizować udział studentów w uroczystościach. Plan przewidywał również wprowadzenie wzmocnionych dyżurów kadry naukowo-dydaktycznej. Szczególnie obawiano się zejść w domach studenckich, dlatego też na okres pielgrzymki papieskiej wprowadzono rygorystyczne przepisy dotyczące wizyt w akademikach. Władze uczelni wraz z organizacjami młodzieżowymi miały również zorganizować maksymalnie dużo imprez kulturalnych, sportowych itp. i odciągnąć w ten sposób dużą część studentów od udziału w uroczystościach. Informacji na temat nastrojów w środowisku akademickim miało dostarczać 111 tajnych współpracowników działających na terenie uczelni, 23 tajnych współpracowników przebywających w domach akademickich oraz 27 w kilkunastu ośrodkach duszpasterstwa akademickiego.

Planowano także nawiązać ścisły kontakt z redaktorami największych mediów w woj. katowickim i od nich zdobywać informacje o ewentualnych zagrożeniach. Wzmocnionej kontroli miały również podlegać środowiska mniejszości narodowych – ukraińskiej i żydowskiej.

W związku z wizytą papieża spodziewano się napływu znacznej liczby cudzoziemców, których zamierzano zakwaterować w hotelach: „Silesia” i „Katowice” w Katowicach oraz

Msza papieska na lotnisku w Katowicach-Muchowcu, 1983
(fot. z archiwum Gościa Niedzielnego)





„Novotel” w Sosnowcu. Przewidywano, że łącznie będzie to około 500–600 osób. Wydano dyspozycje dotyczące kontroli i obserwacji cudzoziemców, a nawet tajnych przeszukiwań, co dotyczyło przede wszystkim dyplomatów i dziennikarzy.

Wszystkie hotele miały być obserwowane przez całą dobę. Do pracy operacyjnej skierowano kilkunastu inspektorów oraz kilkudziesięciu informatorów. W hotelu „Silesia” ulokowano ich 38, w tym w samej tylko recepcji umieszczono aż 12 tajnych współpracowników, w portierni – 6, w gastronomii – 7. Stałe punkty obserwacyjne (z możliwością filmowania i robienia zdjęć) miały znajdować się przed wejściem głównym do hotelu. Do celów obserwacyjnych wykorzystano również obsługę na zewnątrz hotelu. Na przykład pracownik obsługujący parking strzeżony miał na bieżąco informować o wszelkich kontaktach cudzoziemców z obywatelami PRL. Podobny schemat działania zastosowano w przypadku pozostałych hoteli. Chciano w ten sposób przeciwdziałać – jak to określano – „próbom penetracji ze szczególnym uwzględnieniem stref obiektów wojskowych”.

Plan operacyjny przewidywał szczególną kontrolę pracy zagranicznych dziennikarzy. Do Częstochowy oddelegowano zastępcę naczelnika Wydziału II, który na miejscu miał koordynować pracę tajnych współpracowników zatrudnionych w Biurze Prasowym. Przewidywano również sprawdzanie wszystkich teleksów i połączeń telefonicznych znajdujących się do dyspozycji zagranicznych dziennikarzy w budynku RSW „Prasa” w Katowicach. Przede wszystkim zalecano analizowanie treści listów i telegramów do RFN i konfrontowanie ich z posiadanymi już materiałami operacyjnymi. Osobnej procedurze mieli podlegać dziennikarze, którzy mogli próbować uzyskać informacje wybiegające poza przedmiot akredytacji.

Plan zabezpieczenia techniczno-operacyjnego przewidywał ponadto zorganizowanie bieżącego nastuchu w poszczególnych obiektach; ważniejsze rozmowy miały być przekazywane do opracowania zaraz po ich zakończeniu. Planowano na przykład użyć bezprzewodowego zestawu nadajników (działających w samochodzie Fiat lub Nysa), który mógł być przerzucany w „zagrożone” miejsca.

Po sporządzeniu programu działania MSW zaczęło odbierać pierwsze informacje dotyczące realizacji wstępnego etapu operacji „Lato-79” na terenie województwa katowickiego. W okresie poprzedzającym przyjazd Ojca Świętego szczególną uwagę zwrócono na protesty duchowieństwa i mieszkańców przeciwko odmowie władz zgody na przyjazd Ojca Świętego do sanktuarium Najświętszej Marii Panny w Piekarach Śląskich. Wskazywano również na to, że nasiliła się presja społeczna w sprawie budownictwa sakralnego. Zano-towano wzrost przypadków nielegalnej produkcji pamiątek, na przykład w hucie „Baildon” zatrzymano dwie osoby (w tym członka PZPR) podejrzane o wykonywanie odlewów z wizerunkiem papieża. Sukcesywnie przeprowadzano rozmowy z proboszczami wszystkich parafii na temat zapewnienia ładu i porządku w czasie pielgrzymek i uroczystości z udziałem papieża. Do połowy maja takie rozmowy odbyły się we wszystkich parafiach diecezji krakowskiej, częstochowskiej, kieleckiej i opolskiej wchodzących w skład woj. katowickiego, a po 29 maja – w diecezji katowickiej. Obserwowano także środowiska kryminalne i precyzyjnie odnotowywano wszelkie komentarze osób z różnych środowisk dotyczące zbliżającej się pielgrzymki. Z chwilą przybycia papieża do kraju zakończył się pierwszy etap realizacji operacji „Lato-79”.